

## KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 4 GRUDNIA V. S. 1815 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta ryzká, *Zuschauer*, zawiera z *Rygi*, pod 24 listopada: „N. Cesarzową Jęymosć panującą, dziś o godzinie zręy z południa, przybyła tu wystrzałami dział i odgłosem dzwonów powitana; u bramy tryumfalnéy przyjęty Monárchiniá różné oddziały woysk, nowo i bogato ubranéy gwardyi honorowéy konnéy, i całéy milicyi obywatelskiéy. Wśród radośnych okrzyków ludu, wjechała N. Pani na zamek, gdzie od oczekujących władz woyskowych, cywilnych i duchowieństwa powitaną została, a potém miała obiad u JW. Gubernatora wojennego, Margrabiego *Pauluzzi*. Na wstępie grono panien złożyło N. Pani bukiet różowy, godło slachetnego przywiązania z wierszém wyrażającym té czucia. Na teatrze stosowny do uroczystości, chorami śpiewano prolog, zawierający życzenia poddanych w hołdzie dla N. Pani; ale Monarchini obecnością Swą teatru nie udarowała; raczyła bydź na swietnym balu, danym przez Towarzystwo, z woyskowych, uczonych i kupców złożoné. Tu szczęśliwą usłyszeliśmy nowinę, że N. Pani, ulubioná i czcigodná matka ludów, jeszcze dzień jeden wpośród nás zabawić raczy. Wieczorém miastó było oświeconé.

*Ryga dnia 27 listopada.* Dnia 25 t. m. N. Pani raczyła przyjąć na zamku wielki objad, a wieczorém koncert. D. 26 rano wyjechała w dalszą podróż do *Petersburga*.

Dziś, z radośną, co chwila powiększającą się niecierpliwosćią, oczekujemy przybycia N. Cesarza Jegomosci, powracającego w chwale pokonania tyłu niebezpieczeństw i trudów, Oycy milionów ludzi, dla spółżyjących i potomków czcigodného Dawcy pokoju. Uroczystego dla Siebie przyjęcia N. Pan czynić nie dozwolił.

*z Warszawy dnia 5 grudnia.*

Dnia 3 b. m. w chwili południowéy, N. Pan po trzytygodniowym pobycie, opuścił *Warszawę*, udając się do *Petersburga*. Towarzyszył Monarsze przez miasto W. Prezydent Policji z assistencją, od rogatek zaś Pragskich W. Podprefekt powiatu Warszawskiego, z gwardyą honorową, aż do granicy powiatu. O godzinie wpół do drugiey po południu, przybył N. Monarcha do *Okuniewa*, stacyi przeprzędowéy z *Warszawy*, na któręy przyjęty był od JW. Prefekta departamentowego, W. Podprefekta powiatu Stanisławowskiego, i gwardyi honorowéy. W czasie przeprędę koni, przed domem Poczty-Mistrza miejscowego, N. Pan raczył łaskawie przyjąć prosbę, przez czterech małych synów Pani *Arndt*, z domu *Maignon*, Poczty-mistrzowéy stacyi *Okuniewa* podaną, w któręy upraszała Miłosciwego Pana, aby syna piątego, niedawno narodzonego, do chrztu trzymać raczył. Przychylił się do téy prózby łaskawy Monarcha, i obecnemu JW. Prefektowi, przy obrzędzie

chrztu zastąpić siebie polecił: po czém w dalszą puścić się podróż.

Drogą zawsze będzie dla Polaków pamiątka pobytu Miłosciwego Pana w *Warszawie*. Wkrótce ważne urządzenia z woli Naywyższéy ogłosić się mające, okażą Oycowską jego dla nowych poddanych pieczę i względy. Aż do téy chwili wstrzymujemy się od wszelkich przedwczesnych doniesień.

W tych dniach miesiąca bieżącego, Rada Muncypalna miasta stołecznego *Warszawy*, i W. *Stanisław Węgrzecki* Prezydent Muncypalności tey stolicy, jako tłumacze uczuć nayczulszéy wdzięczności obywateli i mieszkańców całego miasta, dla JO. Xięcia Jmci *Barklay de Tolly* Feldmarszałka woysk Rossyyskich, i osób naywyższy Rząd tymczasowy Xięstwa Warszawskiego składających, bite medale na pamiątkę czci i uszanowania dla Mężów, którzy przewodem namiestnictwa powierzonego, idąc drogą powołania swego, zawsze i ciągle stolicę tę zaszczycałi opieką, tymże Mężom, to jest: JO. Xięciu Jegomosci *Barclay de Tolly* Feldmarszałkowi, na ręce JW. *Łańskoy* Prezesa naywyższéy Władzy namiestniczéy Królestwa Polskiego, tudzież samemu JW. *Łańskoy* Prezesowi, JW. *Nowosilcow* Vice-Prezesowi, JW. *Wawrzeckiemu*, i JO. Xięciu Jmci *Lubeckiemu* Członkom naywyższéy Władzy namiestniczey tymczasowey Królestwa Polskiego, przy dołączonych w szczególności do każdego z JJQO. i JJWW. osób adressach, zapewniających niewygasną nigdy w ich sercach pamięć i wdzięczność, mieli zaszczyt ofiarować i złożyć, które przez wspomniane szanowne osoby łaskawie przyjętemi zostały.

W tych dniach przechodził przez *Warszawę*, piękny pułk kiryssyerów Rossyyskich.

Gazeta petersburska, *Poczta Północná*, donosi z *Petersburga*, pod dniem 24 listopada: „Stolica tutéyszá nową obdarzoná została radością, przez szczęśliwé, w dniu 20 t. m. do niéy przybycie Wielkiéy Xiężnéy Jęymosci, *Katarzyny Pawłowny*.

W przeszłą niedzielę, dnia 21 t. m., jako rocznicę wprowadzenia do kościoła Przenajświętszéy Bogarodzicy, który to dzień jest razem uroczystością *Siemionowskiego* pułku gwardyi bokokowéy, w kaplicy tego pułku odprawiła się msza ś. i *Te Deum*. Znaydowali się na tem nabożeństwie nie tylko oficerowie pomienionego pułku, ale też wielka liczba urzędników woyskowych i cywilnych. WW. XX. Jchmosć, *Mikołay i Michał* także się znaydowali: po nabożeństwie zaszczyliłi odwiedzeniem swojém dowódcę tego pułku, Jenerała Adjutanta Jego Cesarzskiéy Mości, *Potemkina*, u którego, na miéyscu sniadania, jak zaproszono było, ukazał się obiad dla WW. Xiążąt, tudzież pierwszych urzędników dworu, jeneratów, mini-



nistrów, różnych znakomitych osób i oficerów, Siemionowskiego pólku dany. Pod czas stołu grała wielką muzyka półkowa: spełniano zdrowie Cesarza Jegomości i Najjasniejszej Jego rodziny, oraz, WW. Xiążąt, wsród wykrzyków *Ura!* Spełniano także zdrowie półku. Z muzyką łączyło się śpiewanie, do czego umyślnie do okoliczności ułożone były wiersze, mistrzowskiego pióra P. Zukowskiego.

JO. Xiążę *Alexander Wirtemberski*, Wojenny Gubernator *Białoruski*, w powrocie z *Mohilewa* do *Witebska*, dnia 7 t. m. przybył do *Szklowa*, a d. 8 przejeżdżał przez *Orszę*.

Dnia 15 października, JW. Jenerał piechoty, *Rtyszczew*, naczelnie w *Georgii* dowodzący, po dwómiesięcznym oddaleniu, do *Tufusa* powrócił.

Dnia 16 października, około połowy godziny ritey przed północą, w okolicach *Georgiewska* dało się uczuć trzęsienie ziemi, w kierunku południowo zachodnim od *Konstantynogorska* do *Kizlaru*, gdzie do zch trwało minut, i było tak mocne, że ludzie upadali na ziemię; żadnych jednak szkodliwych skutków ztąd nieodniesli. W jednymże czasie, trzęsienie ziemi było i w *Mozdoku*; w *Georgiewisku* tak słabe, że niewielu nawet czuć je mogło; przeciwnie w *Mozdoku* trwało około półtorej minuty, z taką mocą, że od podziemnego huk i trzęsienia śpiący się budzili; szkód jednak żadnych nie zrzadziło; z 15go na 16ty, tegoż miesiąca trzykrotne wstrząśnienia dały się uczuć w *Tyflisie*.

Podług gazety *Ruskiego Inwalida*, znowu w *Kazaniu* d. 10 października wsczał się pożar od cerkwi ś. *Barlaama*, i wielką zagrażał klęską, do gęstego zbliżając się zabudowania domów; ale skuteczny ratunek szerzeniu się nie dopuścił; zgorzał tylko dom jeden z zabudowaniem, którego część dla zatamowania ognia rozrzucono.

#### *Minsk, dnia 5 października.*

Szacunek powszechny i wdzięczność publiczna są najpiękniejszą obywatelstwa ozdobą. Pierwszém z tych uczuć przewodniczeni w wyborze dla siebie naczelnika, w osobie JW. *Michała Zenowicza*, terazniejszego Marszałka guberskiego, obywatele gubernii mińskiej, chlubni z wypadku tak szczęśliwego zjednoczenia swych głosów; tym szczęśliwsi, gdy do okazania w uroczystym sposobie, powinny wdzięczności dla zasług tego Męża, ku dobru swych spółobywateli podjętych; pomysłny upatrywali pory; dzień Jego imienia najsposobniejszą do tego podał chwilę. Licznie zgromadzeni w ten dzień do miasta guberskiego obywatele, urzędnicy, złożyli mu swoje powinszowania. JW. Gubernator Wojenny, *Ihnatiew*, łącząc własne do powszechnych z obywatelami dla tego męża chęci, dnia tegoż dał wielki obiad, w czasie którego za przewodnictwem Gospodarza spełniano zdrowie JW. Marszałka. Wieczorem nastąpił bal, dany przez Szlachtę. Zgromadzenie urzędników wojskowych i cywilnych, dam i obywateli więcéy 200 osób uczyniło. Przybywający JW, Solenizant do sali balowej, z uprzejmością przez zgromadzenie powitany, a przez JW. Gubernatorową Wojenną do tańca zaproszony, bal otworzył. Grano *polones* umyślnie na ten obchód ułożony, w sród którego z brzmieniem muzyki łączony był śpiew następujący:

*Niechaj nas troski dzisiaj ominą,  
Resztę pocziwych wielbmy z zapatem;  
Może zepsute czasy przemią,  
A cnota będzie naszym udziałem.*

*Kiedyś to w owym sławionym wieku,  
Cnota w zupełny była swobodzie;  
Szczerość tam w każdym mieszkała człeku,  
Ziomek żył z swemi, w szczęściu i zgodzie.*

*Jeszcze zazdrości przedtém nieznano:  
Obludą nie krył nikt swego czucia,  
W ów czas pospołu cnotę kochano,  
Ani przykładu było zepsucia.*

*Ale gdy zmienne dziś obyczaje,  
Występną postać na się przybrały;  
Gdy cnota rzadko widzieć się daje;  
Kochamy tego, kto w nię wytrwały.  
Gdy ścieżki cnoty są tak dziś myłne,  
Kiedy pocziwych poczet tak mały,  
Nieśmy życzenia jemu przychylnie,  
Niech dąży zawsze tą drogą chwały.*

*A my się ciesząc teraz nawzajem  
Będziemy mogli chlubić się śmiało:  
Ze nam ze starym jeszcze zwyczajem,  
Cokolwiek starey cnoty zost ilo.*

Śpiew ten i taniec często były powtarzane. Prawdziwa wesołość i serdeczna ochoczość najpiękni ysza były ozdobą tey, z rzadką okazałością sprawioney uczt. Zabawy przeciągnęły się do dnia białego. Dnia następnego JW. Marszałek na wielki do siebie zaprosił obiad.

#### F R A N C Y A

W gazecie berlińskiej czytamy z *Paryża*, pod 20 listopada: „W rocznicę urodzin Królewskich (d. 17 t. m.), Posłowie familijni (hiszpański i neapolitański), WW. Urzędnicy, Ministrowie, Xiążę *Reggio* na czele głównego sztabu gwardyi narodowej, i wielka liczba Jeneratów i sztabsoficerów udali się do *Tuyleryów*, dla złożenia powinnowań. *Monsieur* (brat Króla), Xiężna *Angouleme* i Xżę *Berry* byli u Króla na śniadaniu; potem N. Pan przyjmował odwiedzającą go Xiężnę *Orleans*. Po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady stanu. Wieczorem widziano wiele domow oświeconych, białemi chorągwiemi przyozdobionych, etc.

Dnia 18, około godziny 3 po południu, wszedł do *Paryża* oddział 10go regimentu liniowego, grenadyerów i woltyżerów, którzy wcieleni bydź mają do gwardyi królewskiej. Gdy przeciągali przed oknami królewskimi, przemówił do nich N. Pan: *Dzień dobry, waleczni przyjaciele moi, mocno mię to cieszy, że was oglądam.* Oddział ten poprzedzany był od wielkiej liczby żołnierzy gwardyi narodowej, która go aż do koszar przeprowadziła. Podczas tego przechodu dawały się słyszeć ciągle okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyje Bourbony!* na które mieszkańcy *Paryża* odpowiadali: *Niech żyje waleczny 10ty regiment! Niech żyje Xiążę Angouleme!* Najstarszy grenadyer niósł piersie królewskie, które oddział ten od miasta *Blais* w upominku otrzymał.

Wszystkie warunki traktatu pokoju d. 19 ułożone zostały; dnia 20 sam traktat miał bydź podpisany. Xiążę *Hardeberg* 22 z *Paryża* wyjeżdża.

#### *Sprawa Marszałka Ney.*

Dnia 16 postanowiono w Izbie Parów, iż żaden z Członków przez czas traktowania tey sprawy, oddalać się nie może z Izby, bez udzielnego jey na to zezwolenia. Zezwoliła także izba, izby Xiążę *Tayllerand*, Hrabia *gaucourt*, Marszałkowie *Gouvion* i *Augereau*, odbywaniu się sprawy nie byli obecni: jako już pierwey do oskarżenia wchodzący. W czasie czytania listy imienney Członkow, znalazło się obecnych na posiedzeniu



161 (zupełna liczba wszystkich jest 214). Nie znajdowało się 7 parów duchownych; 6 świeckich, którzy do oskarżenia należeli; 5ciu, którzy świadkami będą; dalsi nieobecni są, albo chorzy, albo królewskimi interessami zajęci, albo dla ważnych przyczyn lub zasad przypuszczeni nie zostali. Pierwszy Prezydent Baron *Seguier* przelożył potym Izbie instrukcyą królewską; czytane były akta urzędowe, aż do godziny ósmey wieczorem. Na posiedzeniu dnia 18 jeden z obecnych Ministrów królewskich, czytał ułożone przez ministrów oskarżenie Marszałka *Neya*, a po przeczytaniu, oskarżenie to z różnemi do niego należącemi tranzaktami na biurze złożył: 1) rozkaz na osobiste uwięzienie Marszałka *Neya*; 2) rozkaz do otworzenia sprawy jak można nayprędzey, etc. Nakoniec postanowiła Izba następnego poniedziałku, d. 21, sprawę tę rzeczywiście rozpocząć. Natém posiedzeniu znajdowało się 159 parów, którzy wszyscy, oraz Prezydent, Kanclerz Państwa, postanowienie takowe podpisali.

Dla redaktorów gazet paryzkich, wczasie każdego odbywania się sprawy, ma być 12 miejsc zachowanych, a to dla tego, żeby o téj sprawie, jak można nayprędzszą i nayobszerniejszą dać powszechności wiadomość.

Kraży teraz tu list Marszałka *Neya*, do posłów czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych pisany, w którym domaga się, iżby do jego sprawy należeli. Bardzo jednak wątpliwa: czy ten list prawdziwy. Zona Marszałka *Neya* d. 17go miała audyencyą u Xięcia *Wellingtona*, ale się ten zupełnie uchylił od mieszania się do téj sprawy. — Mówią, że obrońca Marszałka *Neya*; przez 12 godzin ciągle głos swój ma odbywać.

Wyraża gazeta urzędowa, „Znaczna ilość towarów zakazanych, za pomocą i pod zastoną żołnierzy cudzoziemskich, bez wiedzy ich dowódców, przez departament północny wprowadzono. Uwiadomiony o tém Xięciu *Fryderyk Niderlandzki* rozkazał, iżby celnicy Francuzcy na téj linii w sprawowaniu urzędowania swego i wyszukaniu towarów zakazanych przeszkody nie doznawali. W okolicach *Boucham* część towarów tych przytrzymano i do *Valenciennes* zaprowadzono. — Zpewniają, że ministerium Francuzkie protestowało się przeciwko przyjęciu tajemnego artykułu traktatu pokoju i mocno się dopraszało, ażeby instrument traktatu był ogłoszony. — Mówią, że Marszałek *Massena* prosił o pasporta na wyjazd z kraju — Xięciu *Cambaceres* przedał swój pałac owdowiałey Xiężnie *Orleans*, za 500,000 franków.

*Paryż dnia 21 listopada.* Sprawa Pana *Lavallette*, byłego Dyrektora poczty, dnia 18 t. m. rozpoczęła się w Trybunale tutejszym, a dnia wczorajszego wyrok w niey stanął. *Lavallette* był obwiniony: 1) ze sześciu dniami przed 20 marca do pałacu Xiężny *St. Leu* był się przeniósł. 2) 20 marca w imieniu Cesarza dom pocztowy w posiadanie objął. 3) Tytuł jeneralnego dyrektora poczt przyjął. 4) Ułatwił marsz z *Fontaineblau* do *Paryża*. *Lavallette* zabrał głos na swoją obronę i między innymi rzekł: „Jenerał *Bonaparte* słysząc o mnie; mianował mnie swoim adjutantem w dniu bitwy pod *Arcole*. Odtąd z nim się rozstałem. W miesiąc po wyprawie do *Egiptu* proponował mi, abym się ożenił z Panną *Beauharnois*. Potém zostałem jeneralnym dyrektorem poczt. Ci, którzy mię na tym urzędzie zaali, moi towarzysze, podlegli mi urzę-

dnicy, niech osądzą moje rządzenie się przez czas mego urzędowania. Sumnienie moje wolne jest od zarzutów. „Potém Pan *Tripier* rozpoczął jego obronę, Nakoniec *Lavallette* na témże posiedzeniu na śmierć skazany został.

Sztab główny wszystkich gwardy Narodowych zniesiony został; a urzędowanie jego sprawować będą trzy inspektorowie jeneralni, żadney niepobierający pensyi. Gwardya narodowa czwartą częścią zmniejszoną będzie, a to przez wyłączenie z niey wielkiej liczby ludzi, którzy nie są przychylnego sposobu myślenia dla rządu — Wczoray ministrowie mocarstw sprzymierzonych i ministrowje Francuzcy mieli podpisać ostatni dodatkowy artykuł traktatu, do miasta *Hamburga* ściągający się. — Wniesiony został projekt do prawa względem przywrócenia sądów prewotalnych.

Wszystkie gazety Francuzkie utrzymują, iż w tymże dniu, w którym traktat ogłoszony zostanie, wszystkie obce woyska z *Paryża* wyйдą — Xięciu *Angouleme* w *Montpellier*, *Nismes* i *Touluzie* z okazami wielkiej radości był przyjęty — Celnikami sądu wojennego, którzy sąd swój za przyzwolity na Marszałka *Neya* uznali, są jenerałowie *Villate* i *Gazan*. — Celnicy Francuzcy w zamku *Vuy*, między *Cambrai* i *Bouchain*, skonfiskowali ukrytych towarów, wartości do 40 milionów wynoszących, które za pomocą żołnierzy niderlandzkich przemycane były. — W ministerium woyskowym od 300 do 400 urzędników ze służby uwolnić mają. — Od kilku dni chodzi pogłoska, że u P. *Clary*, szwagra *Jozefa Bonapartego*, odkryto skarb, zostawiony u niego przez byłego Cesarza.

W galeryi pałacu *Louvre* znajduje się jeszcze 256 obrazów, między temi niektóre bardzo są kosztowne, jakoto dzieła *Rafaela*, (ś. Michał Archanioł,) *Poussin*, *Lesueur*, a nawet i szkoły niderlandzkiej. — Wydawanie gazety, *Journal des Debats*, dla tego ostatniego razu zatrzymane było, że się w niey znajdowały wyjątki z gazet angielskich, o Xięciu *Orleans*, które publicznie zaprzeczały, iż jakoby bliski połów jego żony miał być jedyną przyczyną pobytu Xcia w *Anglii*.

Powiedział ktoś w obecności *Talleyranda*: „Izba Deputowanych uratowała *Francyę*.“ — Tak, rzecz *Talleyrand*, jak gęsi *Kapitolium*.

*Wyjątek z listu, z Paryża, dnia 23 listopada.*

Wczorayszey nocy panowała tu wielka niespokojność; i lekaliśmy się rewolucyjnych okropności. Za pomocą gwardyi narodowej przedsięwzięcie to strzymane zostało. Od tego czasu wszystkie wejścia i przeyscia w *Tuyleryach* pozamykane, a pałac woyskiem domowem wszelkiej broni i żandarmeryą jest napełniony i otoczony. Naybliższą przyczyną do tego zaburzenia, ma być także przeprowadzenie Marszałka *Neja*, z *Conciergerie* (gdzie dotąd był więziony) do pałacu *Luxembourg*, co nastąpiło po osądzeniu go przez Izbę Parów, dnia 22. Śmierć jego nie ulega żadney wątpliwosci, chociaż wyroku jeszcze nie ogłoszono.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z listu, z *Paryża* pod 20 listopada: „Mówią, że pokój między mocarstwami sprzymierzonymi a *Francyą* dzisiaj podpisany został. Spółsprzymierzonych wezwano do przystąpienia. Dziś wieczorem P. *Planta*, pierwszy sekretarz Lorda *Castlereagh*, wyjeżdża do *Londynu* z podpisanym oryginalnym traktatem pokoju. Istotné warunki jego ułożone są, stosownie do wiadomych zasad, dnia 2go października postanowionych. Dodane są do niego trzy udzielne konwencye dodatkowe: 1) względem utrzymania woysk sprzymierzonych we *Francyi* zostających, i osadzających linią woyskową. 2)



względem wypłaty kosztów wojennych. 3) względem pretensy poddanych mocarstw sprzymierzonych do rządu francuzkiego.

Jenerał *Lagarde* został ofiarą zawziętości popółstwa w *Nismes* — Zona Marszałka *Neya*, albo raczej jego obrońca *Berryer*, był tak nierozsądnym iż śmiał uciekać się, do czterech wielkich mocarstw o pośrednictwo za marszałkiem. Ztąd zwawę przeciwko temu obrońcy zaszyły oskarżenia — Pewny Marszałek starał się żołnierzy cudzoziemskich na swoje przeciągnąć stronę.

Dziś jeszcze ostatnia konwencya, do traktatu pokoju należąca, podpisana będzie. — Podług nadwornej gazety naszej, niespodziane trudności zatrzymały na chwilę wyście *Prusaków*, i w pewnym nie dalekim terytoryum je skoncentrowały. Ale się prędko temu zaradzi. — Marszałek *Macdonald* ciągle za *Loarą* bawi. — P. *Ferdynand Berthier*, mianowany został prefektem departamentu *Caivados*. — Jenerał, Hrabia *Worońcow*, rossyjskimi wojskami we *Francyi* dowodzący, do *Nancy* przybył. — Kanclerz stanu, Xiążę *Hardenberg* do *Berlina*, a Lord *Castlereagh* do *Londonu*, jutro wyjeżdża. — We wszystkich departamentach otworzone zostały teraz zapisy do gwardyi królewskiej. — Gazeta *le Nain Blanc* (karzeł biały), má teraz tytuł: *le Fidél Ami du Roi* (wierny przyjaciel Króla) — Muzeum teraz przez gwardyą narodową tylko jest osadzone.

Zawczora Marszałkowa *Ney* była z wizytą u Xiążęcia *Wellingtona*, który jey oświadczył, iż żadną miarą nie może się mieszać do sprawy jey męża; a to dla tego, że Król *Francuzki* konwencyi pod 3cim lipca nie ratyfikował; warunki 12go artykułu zawierają tylko zaręczenie wysokich mocarstw sprzymierzonych, że one nikogo nie każą przesładować za mniemanie lub postępowanie polityczne; i że mocarstwa bynajmniej nie mogą się wdawać do okoliczności królewskiego rządu.

Z okoliczności sprawy *Neya*, otwarcie w pałacu *Luxemburg* odbywać się mającý, wyszło udzielne policyjne urządzenie względem pojazdów, i t. p. O godzinie 9tej zrana drzwi będą zamknięte; dla Parów tylko i ministrów wolny wchod zostanie.

#### A U S T R Y A.

z *Wiednia* dnia 25 listopada.

Najjaśniejsi Cesarstwo przebywają dotąd w *Wenecyi*. Gazety *Wiedeńskie* zawierają obszernie opisy uroczystości ciągle się odbywających w tém mieście, w których gust i okazałość wyrównują gorliwość, jaką wszystkie stany okazują ku Monarsze swemu. — O przybyciu Arcy-Xięcia *Karola* i małżonki jego niewiadomo jeszcze z pewnością; spodziewani są jednak przed końcem b. mca. Małżonka Arcy-Xięcia *Palatyna*, ma być przy nadziei. — Arcy-Xiężna *Marya Ludwika* i Hrabini *Lipano* (Pani *Murat*), niedawno, jednakże przed śmiercią męża ostatniey, widziały się z sobą (podług gazet *berlińskich*) w *Laxenburgu*. Pani *Murat* stawiała przed Arcy-Xiężną rodzinę swoją. Xiążę *Armii* niebył przy tem obecny. Papiery Pani *Murat* miały zostać niespodzianie zabrane, i od policyi rewidowane. I Hrabini *Silenzka*, która była w poufałości z byłym Ministrem *Joachima Murat*, Xięciem *Cariati*, została aresztowana, a papiery iey są rewidowane. Aresztowano także *Angielskiego* lekarza kilku *Ajentów* Pani *Hortensyi* (zony *Ludwika Bonapartego*).

Po wzniesieniu się cen pierwszych potrzeb żywności, nastąpiło tak nagłe spadnięcie biegu papierów, że go nawet nieumieszczono w gazetach, i sta złotych w monecie konwencyney, za 386 w papierach, dostać można było. Powszechnem jest życzeniem, aby Rząd surowemi środkami, zapobiegł coraz bardziej mnożący się drożyznie, a przytém i lichwie. U Arcy - Xięcia *Roi-*

*nerego* codziem w téy mierze odbywają się obrady. Zapewne wróca się do systematu *Józefa II*, który biegu publicznego pieniędzy wcale nieograniczał. — Przeciw hordzie Naczelnika rozbojników *Grasel*, zewsząd się posuwa wojsko. (podług gaz. berl. już jest poymany i do *Wiednia* przyprowadzony). — Podług listów z *Korfu*, ma się tam znajdować, były Król *Szwedzki* Xiążę *Gotoip*, który nieokazuje już chęci pielgrzymowania do *Palestyny*. — Podług innych doniesień, miał już przybyć do *Anglii*. — Listy z *Jass* donoszą, iż się tam obawiają wybuchnięcia wojny.

W *Serwii*, pisze *Korrespondent Hamburgski*, wybuchnęły znowu zaburzenia. *Serwijanie* poddali się już byli, a *Porta* przyjęła podane przez nich warunki, i do wykonania onych mianowała *Baszów Rumelii* i *Trawniku*, na nieszczęście *Serwijan*, odwiecznych między sobą nieprzyjaciół. *Basza Rumelii* przybywszy piérwý do *Serwii*, i chociaż sam dotąd niebardzo życzliwy *Serwijanom*, umiał ich przecież skłonić, iż wspólnie z nim *Baszę Trawniku*, gdy chciał także wkroczyć do kraju, zbroyną ręką odparli. Znowu więc nieszczęśliwa *Serwija* stała się teatrem klęsk wojny.

z *Pragi*, dnia 18 Listopada.

Dnia 12go b. mca poświęcono tu uroczyscie pomnik, który *Najjasniejszy Cesarz* wszech *Rossyi*, z oycowskiej łaskawosci wystawić kazał na wojskowym cmentarzu tutejszym, dla uczczenia pamięci zmarłych w tém mieście rycerzy swoich. Wielki sześciogran z kamienia zielonkawo-narżucanego, ozdobiony pozlacanemi zbrojami i wieńcami wawrzynowemi, wspiera się na czterech filarach, a na szczycie pomnika, wznosi się hełm złoty. Napis jest taki:

Pomnik.

Poświęcony mężnym Ces: Rossyjsk: Officerom, którzy w bitwach pod *Dreznem* i *Kulmem* z odniesionych ran pomarli.

Świętymi są szczątki wasze temu miejscu,

A żyć będziecie zawsze w pamięci oyczyzny.

Nazwiska wszystkich pogrzebanych tu *Cesarso-Rossyjskich Officerow*, wyrte są złotemi literami, po *Niemiecku* i po *Rossyysku*, na czterech tablicach marmurowych.

Zrana dnia tego, który *C. K. Marszałek* polny i *Jenerał* dowodzący w *Czechach*, *Hrabia Kollowrat*, na uroczyste poświęcenie tego pomnika wyznaczył, wyruszył z miasta batalion *C. K. liniowego pułku* pieszego *Vogelsang* z artylleryą, i uszykował się przed cmentarzem wojskowym. O godzinie 10tej przybył *Cesarso-Rossyyski* rzeczywisty *Radzca Stanu*, *Baron Bühler*, który, jako były Pełnomocnik *Cesarza* wszech *Rossyy* w *Czechach*, poruczył wystawienie tego pomnika według przepisu poln. *Marsz.*, teraz *Xcia Barclay de Tolly*, *C. K. dworskiemu Kamieniarzowi Kranerowi*, i był z *Cesarso-Rossyyskim Jenerałem* jazdy *Hrabia Winzingerode*, tudzież *Cesarso-Rossyyskim Jenerałem* Porucz: *Orurk*, obecnym temu aktowi z kilkunastą *Officerami* *Rossyyskimi*. Z naszej strony byli przytomni *C. K. Jenerał* jazdy *Hrabia Kollowrat* i *Vice Prezes*, *Kawaler Schüller*, znawiekszą częścią będących *Cesarso-Austryackich Jenerałów* i *Władz cywilnych*, a wkrótce zgromadziło się także mnóstwo gości ze wszystkich stanów, pragnących być świadkami tej tkliwey uroczystości. *Superior* polny *X. Glasier*, miał dzielną, stosowną do przedmiotu mowę; poczem nastąpiło formalne poświęcenie i uroczyste nabożeństwo załobne za poległych, przyczem uszykowany batalion, i artyllerya ognia dawały.



## W Ł O C H Y .

Oyciec Święty powrócił z *Castel Gandolfo* do Rzymu, i od ludu z największą radością był przyjęty. — Lord *Bentinck* miał konferencyą z Kardynałem Sekretarzem Stanu, po której rozszła się wiadomość, że Anglicy pragną mieć w posiadaniu port w Państwie Kościelnem. *Civita-Vecchia* osadzone jest dotąd rzeczywiście od Anglików, niemniej, jak Neapolitańska wyspa *Capri*, i *Viareggio* w kraju Lukieskim. Mówią nawet, że Anglikom nie Austryakom, odstąpiona będzie zatoka Genuńska, z całą wschodnią częścią posiadłości Genuńskiej (*riviera di Levante*). W *Genui* znajduje się ciągle załoga Angielska, i tamtejsze warownie nakładem Anglików i pod dozorem ich inżynierów, wzmacniane są z wielką usilnością. — *Spezzia* ma być także ustąpiona Anglikom. — Pani *Stael* przybyła do *Genui*, w podróży swojej do Rzymu. — Młody Król *Hetruryi*, ma być wiele obiecującym dziećciem, i bardzo kochany od swojej rodziny, która cieszy się zawsze nadzieją, iż powrocone mu będzie wydarte jego dziedzictwo.

*Lucyan Bonaparte* miał dać imiona *Piotr, Napoleon* synowi, który mu się niedawno narodził. — Zgon *Joachima Murata* mocne na nim zrobił wrażenie; uważa go bowiem jako skutek rad, które dawał temu nierozwaznemu człowiekowi. *Ludwik Bonaparte* chce sobie na ulicy *Corso* w Rzymie pałac kupić.

Austria wysłała znaczne oddziały wojska do Dalmacyi, i kaze tamtejsze twierdze do obronnego przyprowadzać stanu. — Przy *Joachimie Murat* znaleziono wiele papierów, mogących posłużyć do odkrycia stronników *Bonapartego*; między temi papierami był i list żony jego, w którym go zachęca do wyładowania w Kalabrii. (Niektóre ga-

zety twierdzą, że papiery Pani *Murat* zostały zebrane i podlegać będą surowej rewizyi). Uczyniono uwagę, że wszyscy Członkowie Sądu, który skazał na śmierć *Joachima Murat*, ozdobieni byli orderem od niego ustanowionym. Znalaziono także między jego papierami dekret organizacyjny nowego Rządu. Główniejsza treść jego jest już wiadoma, wyjąwszy punkt ten: że poczynione przez niego w Państwie kościelnem wyposażenia, miały być wynagrodzone w Neapolitańskim; że pułki 11 i 12ty, jako obce, nie miały być przywrócone, przeciwnie zaś miał być przywróconym pułk Szwajcarski. Godne są uwagi dodatki własnoręczne *Joachima*, na brzegach stronic poczynione: *Wydane będą rozporządzenia, względem rychłego zwołania parlamentu w Neapalu*. Do słów: iż ludzie którzyby mu (*Joachimowi*) niechcieli być posłusznymi, za zdrajców uznani będą, dodał: *lub inni Urzędnicy*. Dalej: *Każdy dobry Neapolitan ma dostawiać zdrajców do siły zbrojnej*. Na koniec: *Wzywają się damy Neapolitańskie do noszenia koloru narodowego* (amarantowego.)

Do Pościa Hiszpańskiego w Rzymie, przybył niedawno goniec w nocy, po czem Poseł udał się natychmiast do *Karola IV*, i miał u niego długą audyencyą. Jest domysł, iż to była wiadomość, o wydanym przez *Ferdynanda VII* amnestyi, gdyż *Karól IV* miał powiedzieć pater audyencyi: *teraz umrę spokojnie, kiedy Hiszpani będą szczęśliwymi*. *Ferdynand VII* ma być przeciw przywróceniu Jezuitów w Hiszpanii, równie jak wszyscy nawet Kardynałowie, wyjąwszy Kardynała *Mathei*, który za tem gorliwie obstaje. Hiszpańscy *Bernabici* zlecili *Jeneralisymowi swemu Fontana*, aby sprzeciwiał się powrotowi Jezuitów do Hiszpanii, gdzie i w nayniebezpieczniejszych czasach, religija przez inne zakony utrzymana została.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piarów.

## N o w e   D z i e ł a .

Przeszłego miesiąca ostatnich tygodni wyszedł 1szy i 2gi Numer Tygodnika Wileńskiego; W 1szym N. Rzeczy zawarte są: Uwiadomienie o tymże tygodniku, *A. Zolkowskiego*. — Wyjątek z Listu JP. P. O. do Przyjaciela mieszkającego na wsi. — *Cyrce* Kantata J. B. Rousseau, tłumaczenie z francuzkiego, przez *J. Szydłowskiego*. — Postrzeżenia we względzie dziejów narodowych przez *J. Lelewela*.

2gi Numer, Postrzeżenia we względzie dziejów narodowych Polskich, ciąg dalszy. — Bayka, *Konik*, z *Lafontaine* przez *J. Legatowicza*. — *Nieszczęśliwe posłuszeństwo* przez *P. Ordę*. — *Wiadomości Literackie*.

Ostatniego dnia przeszłego miesiąca wyszedł Nr. 11 Dziennika Wileńskiego zawiera w sobie:

*Szczęście i pokój*, *Oda Ignacego Szydłowskiego* — *Ręce*, *Apolog* przez *Antoniego Chrapowickiego* — *Zemsta Dyany*, przez tegoż. — *Nadgrobek kanarkowi X. G. O.* przez *S. Z.* — *Do Nadziei*, przez *Michała Markianowicza*. — *Logogryf, do redakcyi przystany*. — *Pierwsza podróż Rossyan na około świata*. Wyciąg z niemieckiego dzieła *G. H. von Langsdorff*; przez *M. M.* (Ciąg dalszy). — *O Józefie Ludwiku de Lagranż (de Lagrange)* pierwszym Geometrze naszego wieku, przez *Jana Sniadeckiego*. — *Rzut oka na naukę Galla*; przez *Stanisława Dunina Borkowskiego*. — *O wakcynie*, niektóre uwagi i postrzeżenia, a szczególnie: czemu o wakcynie nie wszędzie dobrze mówią, przez *Macieja Barankiewicza*. — *Słownik języka polskiego*, przez *M. Samuela Bogumila*

*Linde*. Rys tego dzieła przez *Professora Golańskiego (Dokończenie)*. — *Nekrolog*: X. *Michał Sołtyk*. — *Nowe pismo peryodyczne*. — *Odgadnienie zagadki numeru poprzedniego*.

## O G Ł O S Z E N I A .

1. Nr. 445 Na skutek Dekretu Sądu Magistratu Miasta Wilna dnia pierwszego terazniejszego msca decembra, po proźbie od Opieki nieletnich *Karola i Elżbiety Mancellow*, podanej dnia 1. terazniejszego msca decembra wypadłego, będą się wyprzedawać przez publiczną licytacją rozmaite artykuły po zmarłych rodzicach rzeczonych nieletnich *Mancellow* pozostałe, jakoto: w memblach, srybrze, bieleznie stołowe, cyna, mosiącz, miedź, posciel, naczyne browarne, pojazdy, garderoba, bydło, zboże i chmiel, oraz dalsze materiały, jakowa licytacją in fundo domu *Mancellow* w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiej pod Numerem 787 sytuowanym dopiero w dzierżeniu JPana *Umbchauma* piwowara będącym, na dniu dziesiątym idącego msca decembra przez naznaczony urząd rozpoczętą zostanie; i ciągle każdego dnia po południu, aż do skonkludowania wyprzedazy pomienionych rzeczy kontynuowaną będzie, dla wiadomości przeto powszechnej niniejsza wydaje się publikata. Dnia 1go msca decembra 1815 roku. *Józef Klimaszewski Burmistrz M. W.*

1. W sklepie rogowym, w kamienicy *WW. Leniewiczów* pod Nr. 69, są winogrony do przedania za cenę przyzwoitą.



1. Nizey piszący się wspólnie zdalszym swoim rodzeństwem czynię oświadczenie iż w roku 1808 Januاری 27 dnia wybywając WW. JPanom Juliano-wi i Antoninie Dworzeckim Rotm. majątności Dzie-dziczne Kople i Stefanów zwane z dalszemi attynen-cyami do onych należnemi w powiecie Kowieńskim sytuowane, po odtrąceniu na wspomnionych Maję-tnościach ubezpieczonych Antecessorskich kredy-tów pozostało jeszcze dla Rodzeństwa Wadołow-skich góro 30,000 z procentami zaległemi kapitału od rzeczonych Dworzeckich ubezpieczono Ewikeyą na tychże samych Majętnościach, lecz gdy w tak długim przeciągu czasie, załce rodzeństwo nie zostało uspokojone przymuszonym zostaje czynić stopniem prawa, a razem ostrzedz przez trzy-krwtną Awizacją Kuryera Litewskiego powszech-ność, ażeby z wspomnianymi Dworzeckimi nikt żadnych uładów tyczący się kupi, Kopl i Ste-fanowa niedziałł, i pieniędzy niekredytował, gdyż one przed pierwszeństwem Aktorów Kassacie ulegną. Dat roku 1815 Mca Decembra 1 dnia.

Adam Wadołowski.

1 Oświadczenie Imieniem WJP. Antoniego Nie-morszańskiego byłego Deputata wywodowego Gu-bernii Mińskiej w tym sposobie: poddani Oświad-czającego się wieczysti we Wsi Zdanach do mają-tności Łoszycy w Mińskiej Gubernii i Powiecie Mińskim sytuowanej, przysłuchującej zdawna za-siedzieli Wincenty i Stefan Synowie Jaski Swider-scy, przedsięwziawszy swawolną ucieczkę, czy znamowy ustronney, czy z własnego namysłu swoje-go, z pierwszego na drugi dzień mca gbra tera-zniejszego roku używszy nocney pory siedzibę swo-ją opuścili i z żonami dziećmi pięci obojey, wszel-kim dobytkiem i majątkiem niewiadomo, kędy precz wyszli, nie spodziewa się Oświadczający się Deltor, aby ktokolwiek wiele zbiegów, żadnego świadectwa i dowodu na piśmie ( prócz chyba jakich świadectw sfabrykowanych ) nie mających, pracowitych Win-centego Swiderskiego przymiotami: twarzy pociągłej nosa średniego, oczu szarych, włosów na głowie rasy, brodę i wąsy goli, miny posępney, gada cienko z chłopska po polsku, urody dwa arszyny i pięć wierszkow, wieku lat 55 — Żonę jego Prakse-dę, twarzy małej, okrągłej, rumianej, nosa ma-łego, oczu czarnych, włosów na głowie rasy, gada cienko i prędko, urody niskiej, wieku lat 27 — Córkę ich, starszą Jewkę lat 6, młodsza Magdalena półroka mająca — i Stefana Swiderskiego brata ro-dzonego Wincentego przymiotami: twarzy pociągłej, blondyn, nosa średniego ostrego, oczu błękitnych, włosów na głowie rasy, broda i wąsy goli, mówi prędko z chłopska po polsku, urody dwa arszyny i cztery wierszki, wieku lat 26 — Żonę jego Audosia, twarzy okrągłej, białej, nosa małego, oczu sza-rych, włosów na głowie światło rasy, gada cienko, urody średniej, cery bladawej, wieku lat 25 — Syna ich Pauluka nie starszego nad dwadzieście kilka tygodni — Siostra rodzona Wincentego i Ste-fana Swiderskich Lucyja przymiotami: twarzy małej, sucha, blondynka, nosa ostrego, oczu szarych, włosów na głowie ciemno rasy, mówi szepiatliwie, urody średniej, wieku lat 20 — Poddanych Ło-szyckich Oświadczającego się nad zakaz prawa i Naywyższych Ukazow przyjąć i dozwolić przytułku ważył się — Gdyby jednak ktokolwiek nabrawszy śmiałości przestąpienia prawideł Prawem ustanowio-nych, zbiegłych Swiderskich poddanych Oświadczającego się, jakim bądź sposobem przyjąć, onych u-krywać i przytułku dopuścić miał, zamiar, że z ka-żdym takowym Oświadczającym się, o przyczynione szkody, opuszczenie dni roboczych, ostryfy z wo-li prawa wypadające, o expensa prawne czynić w sądzie należnym będzie, oświadczając się i nayuro-czysciej każdego manifestuje, a gdy dopiero Nay-

wyższym Ukazem powszechny spisek ludności w Li-a-jach Rossyyskich nakazany, przeto gdzie się oni w skaski zapiszą, ażeby powodem tego zapisania prawa odzyskania aktor nietracił, niniejsze Oświad-czenie w Protokule Urzędowym zapisawszy, dla u-wiadomienia do Gazet Kuryera Litewskiego podać deklaruje — Roku 1815 mca gbra 29 dnia. Anto-ni Niemorszański.

Wiadomość sporządzona przez Mińską Izbę Skarbo-wą, o mających się wypuszczać przez nią z publicznej lisytacji, która się odbywać będzie w obecności JW. Mińskiego Gubernatora wojennego, w sześcioletnią aru-downą dzierżawę, od dnia 12 kwietnia 1816 roku; mają-tków skarbowych, w gubernii mińskiej położonych, do czego naznaczają się terminy, roku następującego, w mie-sięcu styczniu, pierwszy dnia 4go, drugi dnia 3go, a ostateczny dnia 12go.

| Nazwiska majątkow i w jakim Powiecie są położone.                                   | W n i e s i                                |            |     |          |                                      |     |
|---|--|------------|-----|----------|--------------------------------------|-----|
|   | Podług rewizyi 1811 r. mińskiej ploi dusz. | Miasteczka | Wsi | Folwarki | Rocznego dochodu w srebrney monecie. |     |
| <i>w P i n s k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Berezeckie  | 17   | 1          | 1   | 132      | 9                                    |     |
| Stachowskie   | 60   | 1          | 1   | 406      | 50                                   |     |
| Łoknickie   | 145  | 2          | 1   | 354      | 94                                   |     |
| Suszyckie   | —  | —          | —   | 49       | 50                                   |     |
| Czerniachowskie   | —  | —          | —   | 17       | —                                    |     |
| Wulwickie   | 5  | 1          | —   | 21       | 80                                   |     |
| <i>w M o z y r s k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Fastowickie   | 60   | 1          | 1   | 180      | 30                                   |     |
| Boryskowickie   | 186  | 3          | 1   | 746      | 474                                  |     |
| Bukackie  | —  | —          | —   | assyg    | —                                    |     |
| Turowo  | 3463                                       | 1          | 29  | 6        | 27779                                | 344 |
| <i>w W i l e y s k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Miadzieskie   | 850  | 1          | 32  | 2        | 4634                                 | 474 |
| Wileyskie   | 653  | —          | 16  | 2        | 2734                                 | 644 |
| Rytkowskie  | —  | —          | —   | —        | 68                                   | —   |
| Hubskie   | 228  | 1          | 11  | 1        | 1616                                 | 69  |
| <i>w B o r y s o w s k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Jakubowicze   | 30   | —          | 2   | 1        | 352                                  | —   |
| Białawiczy z folwarkiem Franopolem  | 240  | —          | 4   | 2        | 640                                  | 79  |
| <i>w I h u m e n s k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Lewnieszewicze  | —  | —          | 1   | —        | 38                                   | 25  |
| Hrebienka   | 253  | —          | 3   | 1        | 1388                                 | 83  |
| <i>w R z e c z y c k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Szyckoje  | 206  | —          | 3   | 1        | 1068                                 | 25  |
| Wioski odeszłe od miasta Rzeczycy Rudnia, Derażka, Rabusia, Uporyta i Ozierszczyzna | 257  | —          | 5   | —        | 1454                                 | 21  |
| <i>w D z i s n i e Ń s k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Gabryłowskie  | 66   | —          | 5   | 1        | 715                                  | 31  |
| Skakunowskie  | 51   | —          | 4   | —        | 432                                  | 472 |
| Krasnowskie   | 39   | —          | 4   | —        | 309                                  | 40  |
| Borkowskie  | —  | —          | 1   | —        | 30                                   | —   |
| <i>w B o b r u y s k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Hrabnickie  | 236  | —          | 4   | 1        | 602                                  | 44  |
| Starostwa Bobruyskiego majątek Broże  | 987  | —          | 33  | 2        | 4043                                 | 624 |
| Lubonicze   | 1088                                       | 1          | 12  | 2        | 5617                                 | 132 |
| Grajewsczyzna   | —  | —          | —   | —        | 12                                   | 96  |
| <i>w M i Ń s k i m.</i>   |  |            |     |          |                                      |     |
| Usadba Komarowska   | —  | —          | —   | —        | assyg                                | —   |
| Sianożęcie Komarowskie  | —  | —          | —   | —        | 61                                   | —   |

JPP. życzący wziąć wyżej wyrażone majątki w a-rzędę zechcą przybywać do Mińskiej Izby Skarbowey na terminy dla lisytacji naznaczone z dostatecznemi dla bez-pieczństwa skarbu ewikejami.

Sowietnik Leon Gósefowicz  
Sekretarz Bohdanowicz



## O G Ł O S Z E N I A.

1. Twierdzą Remissy Sądu Głównego Miń. zgo Departamentu na dniu 14. Julii dopióro idącego 1815 roku zaszedły, taxę i Exdywizyą majątnościów W. Tomasza Wieczora Rotm. Oszmiań., Dolhnicz w Pcie Jhumeńskim, a Pleszczyńka w Pcie Mińskim sytuowanych przeznaczających, w terminie z obwieszczenia cztero niedzielnego od instancyi kredytora W. Polikarpa Szyszki Podśędka Jhumeń. Ptu wyniesionego, przypadłym, to jest: na dniu 10 Nowembra tegoż 1815 roku, Sąd Taxatorsko Exdywizorski z Urzędników też Remissą naznaczonych złożony, od fundum majątności Dolhnicz zjechawszy, po zaarassumowaniu sobie poraczony czynności, w porządku rozwiązania prosb od stron wniesionych, przez wyrok na dniu 12 Eorundem zaszedły, inwentaryą całej majątności Dolhnicz i Pleszczyńka u-determinował, nad pierwszą z nich W. Antoninie z Drasnellów Wieczorowéy Rotm. Oszm.; a nad drugą W. Ignacemu Przyborze Rotm. Mozyr. jako mającym na odpowiedź dostateczny fundusz, administracyą przyznał, do pomiaru ziemi Komorników naznaczył, potrzebne do tego, obojga reguły i obowiązkę zakresił, komportacyą wzajemną, tak po samym debitorze W. Tomaszu Wieczorze Rotm.; jako też po wszystkich kredytorach i pretensorach onego: ku zaskutecznienu na dniu 1. February następnego 1816 roku w kancelaryi Ziemskiej Pow. Jhumeń. z persystencyą cztero-niedzielną i wolną za rewersami nawzajem komunikacyą, oraz mówieniem o jurament na wierności oney, circa principale, udecydował, za termin na zjazd powtórny dzień 1. maja tegoż 1816 roku, a w zdarzeniu niezbrania się na onym, w terminie z obwieszczenia dwu niedzielnego od instancyi któreykolwiek strony, lub od iednego kredytora jurisdice wyniesionego przypadłym, przeznaczył, i na takowym Akta z W. Szyszka Podśędkiem u-determinowane, odbydź postanowił, oraz gdyby kredytorowie i pretensorowie tegoż W. Wieczora, o tém postanowieniu uwiadomionymi bydź mogli, i na terminie powtórny w Sądzie Exdywizorskim pod utratą swoich należnościów stawili się, awizacyą do gazety Kuryera Litewskiego (skutkiem czego czyni się ninieysza) przesłać zadeklarował.

Ignacy Bucewicz, Prezydent Ziem. Miń. Exdywizor. Benedykt Bołtuć, Pisarz Ziem. Słucki Exdywizor. Felix Wiszniewski, Pisarz Ziemski Mozyr. Exdywizor. Zgodno z Protokółem: Ignacy Mroczkowski Ziem. Miński Dekr. i Exdywizor. Regent.

2. Nizey podpisany Orel Hercelowicz kotlarz kupił w roku terażnieyszym 1815 8bra 23 dnia od WW. Jana i Katerzyny Kleczkowskich Sędziów granicznych powiatu Wileńskiego kamienicę w mieście Wilnie pod Nr. 280 za sumę rubli assyg. 8400, do której kamienicy jeśli kto ma jaką pretensyą, czy to do samych wybywców, czy to do antecesorów ónych WWch Wildziewiczów, zechcą się nadgłosić dom nie nabywcy onéy w mieście Wilnie albo do sądu Ziemskiego powiatu Wileńskiego, a to pod utratą pretensyi. Co dla publicznój wiadomości umieszczając do gazety Kuryera Litewskiego podpisuję się. Dnia 30 9bra 1815 roku w Wilnie. Orel Hercelowicz.

z Sąd Exdywizorsko Taxatorski do majątności Rudna na dniu piętnastym nowembra zjechawszy, dla przygotowania się stron, Sądy swoje do dnia piątego decembra terażnieyszego roku odroczył; o czém Kancellarya tegoż sądu interesowane Osoby przez

ninieyszą awizacyą ma honor zawiadomić. Jan Sakowicz Regent Gran. Pttu Wileń. i Exdywizorski.

z Sąd Policji Poprawczój Obwodu Bialskiego w departamencie Siedleckim ninieyszym Srula Chaimowicza i Zelka Josefowicza Zydow miasta Włodawy zbiegłych zapożywa: ażeby dla dania z siebie tłumaczenia z zarzuconego im zaboystwa morderczego na Osobie markitana Jwana Bica Montana, inaczey Łuczkowa mieszkańca miasta Mohylowa kraju Rossyyskiego, w tenczas dokonanego, gdy tenże od armii Rossyyskiej z kraju francuzkiego do swéy oyczyzny powracał, w przeciągu dni sześćdziesiąt przed sądem tuteyszym poprawczym Bialskim osobiscie stawili się, w Biału dnia 26 września 1815 roku. Zgodno z uradzeniem (podpisano) Dzieszek Pisarz Sądu. Za zgodność świadczą Zacharkiewicz Regent Sądu Naywyższej instancyi Królestwa Polskiego.

z Nizey piszący się osądził bydź słusznym, zawiadomić Osoby spowinowaczone interessami z W. Franciszkiem Michałowskim Sędzią Granicznym Powiatu Wileńskiego: iż nizey piszący się w spółnictwie z Pasi-rczycą swoją WJPanią Karoliną z Wernerow Michałowską żoną rzeczzonego Sędziego Michałowskiego, majątności Zacharyszek w Powiecie Wileńskim leżącey dziedzicznej rzeczzonego W. Sędziego stał się zastawnikiem, za prawem od Dziedzica w dniu 13 idącego miesiąca roku wydaném, i w teyże dacie przed Aktami Ziem. Wileń. przyznanem: — Lecz, że takowego majątku W. Michałowskiego przezastawienie bynajmniey jego wierzycieli bezpieczeństwa nie nadwęża; nizey piszący się, dla ich spokoyności, ma za obowiązek obwieścić punkt piąty zastawnego prawa w słowach: „Gdy układ przekazu opłaty moich długów, a „ztał dla należnego zabezpieczenia, wydanie zastawnego prawa w celu spokoyności nas trojga „osób działających, jakoteż, w celu prędszego „wierzycieli uspokojenia nastąpiło: przeto Ja Michałowski, że żadnych odtąd długów na majątek „mój Zacharyszki dziś w zastawną possessyą postępujący się, zaciągac pod nieważnością opisanych „natém majątku ewikcyi nie będę, naysolenniey „zaręczam, — Powodem więc takowych okoliczności, gdy wszyscy wierzyciele przy prawie zastawném przez tabelę nizey piszącemu się do uspokojenia są przekazani, a zatem, aby o tém wiedząc, raczyli z nizey piszącym się i jego współniczką znosić się, adressując się, albo do majątku Zacharyszek, albo do domu JP. Maxa na Wileńskiey ulicy przeciw Teatru położonego, nizey piszący się uprasza. Józef Neyman Konsyliarz Tytularny.

z Sąd Taxatorsko Exdywizorski majątku Ignacego Kasztelana Witelskiego i dalszych Kurzenieckich za Dekretami Sądu Głównego Gubernii Grodzieńskiej w dobrach Dorohiczynie w Pcie Kobryńskim położonych od dnia 22 7bra ciągle odbywający się, przedsięwziawszy całą sprawę niezwłocznie wziąć do namowy, a zważając, iż mimo już czynione publikaty niektóre strony dotąd w Sądzie ninieyszym nie stawają, przeto poraz ostatni obwieszcza Kredytorów i Debitorów zeszedłych Ignacego Franciszka i dalszych Kurzenieckich, iżby pierwsi dla u-dowodnienia swych pretensyow, ostatni zaś dla odpowiedzi na zastosowane do nich natychmiast w tymże Sądzie do rozprawy stawali, inaczey bowiem dla pierwszych ammissya, a na drugich wskaz należności choćby pod ich nie stannosc Dekretami Sądu Głównego, jak są zapowiedziane tak tego Sąd Exdy-



wizorski przywieść do skutku w razie czyjejkolwiek nie stannosci nie omieszka. A. Malewski Exdywizor Regent.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Całą Rosyą etc. etc.

Roku 1815 miesiąca gbra 26 dnia. — Na skutek rezolucyi Sądu Ziemskiego powiatu Wileńskiego pod dniem 29 Aprila roku 1814 zaszły przez gazetę Kuryera Lit. pod Numerami 35, 37, i 38, trzykrotnie ogłoszonéy — Urodz. X Taulery Wolczacki Kanonik Infl. brat rodzony i Successor zesłego JW. JX. Walentego Wolczackiego Biskupa Tomaseńskiego Kawalera Orderu S. Stanisława, przy odwołaniu się do dekretu Suspensionis z stawajacemi, a Contumacyynego z niestawjacemi stronami Ziem. Wileń. w roku idącym miesiąca gbra 11 dnia zapadłego. przez niniejszy Edyktałny Pozew. wzywa przed Sąd Ziemski powiatu Wileńskiego dla rozpatrzenia z rejestru taktowego dzieła fakcyi, oraz rozmyślenie i niesłychanie dopelnionéy fabrykacyi tranzaktu, tytuł testamentu Biskupa Wolczackiego noszącego, tych wszystkich, którzy w tymże sfastrykowanym tytule testamentie są pomieszczeni; jako to: Urodzonych Adama Sołtana, Michała Wolczackiego Sędziego Granicznego Ozmiańkiego i Jego dzieci, oraz Xdza Cypryana Wolczackiego, Andrzeja Łukasz wicza lub Jego Successorów, Hipolita i Wiktoryją Wołkow. Sędziów granicznych Nowogrodzkich, Ziunkowiczów z Wolczackiey rodzących się, Wikantowe Buczynkę, Antoniego Popławskiego i Jego Potomstwo, Sympliyana Popławskiego Prezydenta Ziemstwa Lidzkiego, Agatę Rymaszewską, Katarzynę Czarnicką, Walentego i Karola Moniuszków, Bogumiłę Moniuszkowę ad presens Trzemecką, Maryannę Moniuszkowę, Jana i Petronillę Karpowiczów, Fabiana i Rozalię z Wolczackich Szukiewiczów, Xieży Franciszkanów Wileńskich, XX Dominikałów Wileńskich S: Duchy, XX Bernardynów Wileńskich XX Karmelitów Ostrobramskich, i przy Kosiole, wszystkie b Swiętych mieszkających, po dekrete Suspensionis, a zas Urodz. Jakóba i Samę Hofmanów, potomstwo Antoniego Wolczackiego, Jana, Wincentego i Michała Wolczackich, Tadeusza i Michała Popławskich, Cypryana Wołka z Wolczackiey rodzącego się, i Siostry onego, Xieży Koniuszewskiego, oraz sług JP. Zuka byłego Eknona, JP. Ostrowskiego, tudzież Krzysztofa Szweda Stanisława Kuchmistrza, Kazimierza Jurewicza lokaļa, Kuczera Stanisława, furmana Barana; po dwu dekretach Contumacyynnych loco peragende Executionis — Przy takowem wezwaniu, do nayrchlejszego stawania przed Sądem Ziemskim Wileńskim osób powyżey wyrażonych Urodz. X. Kanonik Wolczacki brat rodzony i jedyny Successor zesłego s. p. Biskupa Tomaseńskiego, Sądzi się bydy obowiązanym stóownie do rezolucyi Sądu Ziem. Wileń. objaśnić po krotce wszystkich, przez ten Edyktałny Pzew przyzywających się, że zaraz po śmierci JW. JX. Biskupa Wolczackiego, w dobrach jego Suderwie w roku 1810 dnia 4go miesiąca decembra zdarzonéy, przed przybyciem jeszcze żaligo X. Kanonika do tych Dóbr, czyniona była urzędowa inwentarys, wszystkich po zesłym Biskupie pozostałych papierów, i takowa inwentarys, żadnéy zesłego Biskupa Testamentowéy dyspozycyi nie znalazła — Po niej kim czasie JPP. Moniuszkowie i Trzemeccy, Successorowie zesłego Adama Moniuszki, na usługach Biskupa zostającego, złożywszy sobie coś pozyskać z zakłócenia spokojności żalu X. Kanonika, pozwal go do Ziemstwa Wileńskiego, żądając komportacyi testamentu zesłego Biskupa, i dowodząc supposita i przywidzenia, że zesły Biskup, nie mógł o nich iako o Successorach sługi swego zapomnieć, a zatem że nie mógł umrzeć bez testamentowéy dyspozycyi. — Ten proces Urodzonych Moniuszków i Trzemeckich, przez wszystkie naytwardsze i nadzwyczajne stopnie przeprowadzony w Ziemstwie Wileńskim, skończył się jednak na tém, iż rzeczy niebyłey stworzyć nie było podobno, a zatem wszelkie marzenia względem wyszukania aktualnego testamentu, zesłego Biskupa upaść musiały same przez się, i Dekret Ziemski Wileński w roku 1814 dnia 10 miesiąca marca oczewiście ferowany, od napści w tym względzie, tak zesłego X. Kanonika, jako i inne do teyże Sprawy implikowane osoby uwolnić — Lecz w ciągu tego processu Urodzonych Moniuszków i Trzemeckich odkrył się nowy objekt, który cechę oczewistey fabrykacyi nosi na sobie, Urodz. Moniuszkowie i Trzemeccy in traktu sprawy swóley przeciwko żalim X. Kanonikowi, do Ziemstwa Wileńskiego wprowadzonéy, pozwali do tegoż Ziemstwa Urodz. Sympliyana Popławskiego Prezydenta Ziem. Lidz. dopominając się u niego o testament zesłego Biskupa, który podług ich wiadomości miał się u tegoż Urodz. Popławskiego znajdować — Po takowym żądawie nie zostawiało żalim X. Kanonikowi, jak tylko

czekać wprowadzenia sprawy ze strony Moniuszków i Trzemeckich, przeciwko Popławskiemu, oraz złożenia przed Sądem mniemanego zesłego Biskupa testamentu — Lecz gdy Urodzeni Moniuszkowie i Trzemeccy, ani Pozwu swego przeciwko Popławskiemu popierać, ani też Aktoratu nim łączyć niechcieli; naówczas żalicy widział się bydy przymuszonym, dla odkrycia tych niepojętych zabiegów Sprawy. pozwać Ur. Popławskiego, o niezwłoczną reprodukcya mniemanego, przez Trzemeckich i Moniuszkow poszukiwanego testamentu; gdy takowa reprodukcya przed Sądem Ziemskim Wileńskim uskutecznioną została, na ten czas Urodz. Trzemeccy i Moniuszkowie, odstrężeni oczewistemi dowodami fabrykacyi przez Urodz. Popławskiego, razem z tym mniemanym testamentem, złożonemi; tegoż tytuł Testamentu, onego skuikow z dalszemi stronami w sprawę wchodzącemi sądownie zrzekli się, i z tego powodu na instancyją żaligo Kanonika, takowy zniszczony tytuł testament, wespół z dowodami jawnéy fabrykacyi, i explikacyą Urodz. Popławskiego, przez wyrok Sądu Ziemskiego został zalokowany — Jakiemi zaś drogami tenże zfabrykowany tranzakt przyszedł do rąk Urodz. Popławskiego, tenże Urodzony Popławski, Prezydent Ziemski Lidzki, złożył w Sądzie Ziemskim Wileńskim następné objaśnienia. — Imo że w czasie ostatnich Sejmików Lidzkich, Ur. Fabijan Szukiewicz pokazał mu ten szpargał, o którego fałszywości, gdy Urodz. Popławski, jako brat cioteczno rodzony zesłego Biskupa, i znający jego rękę za pierwszym rzutem oka, natychmiast przekonał się: starał się tedy od Urodz. Fabijana Szukiewicza wydobyć ony, przez obawę ażeby wrzucony w Akta, i zatracony potem woryginale, całej familii daremnie nie zakłócił — do że gdy wydobyć takowego szpargału z rąk Fabijana Szukiewicza, Ur. Popławski niewidział łatwém, był przymuszony wydać na imie żony jego dokument assekuracyynny na złt. 30,000 — gto: że takim sposobem wydobywszy ten szpargał, starał się zebrać autentyczne, o fabrykacyi tego szpargału, przekonywające dowody, które razem w Sądzie Ziemskim Wileńkim ulokowane zostały. — Gdy więc Sąd Ziemski Wileński przez rezolucyą swoją, na dniu 20tym Aprila postanowił, ażeby dla weyrzenia w ten szpargał, i w dowody fabrykacyi onego, wszyscy ci, którzy w tymże szpargałé tytuł testamentu, zesłego Biskupa Wolczackiego noszącym są pomieszczeni, przez żaligo X. Kanonika, Pozwem Edyktałnym adcytowani zostali; przeto tenże żalicy X Kanonik Wolczacki, przy którtim opisanu powyższych okolicznosci adcytuując wszystkie powyżey przez szczegóły wyrażone osoby — Żąda nakazania warowania locumstandi niestawjacym stronom przy Aktoracie z rejestru Taktowego wyrażonego ze strony pozywających się i Sądowego oświadczenia, kto z nich przy wyrażonym z fałszowanym tranzakcie, tytuł testamentu zesłego Biskupa noszącym obstawać będzie, ażeby wiedział przed kim ma bronić. prawem natury po rodzonym bracie spadłego on się majątku, tudzież na kim ma poszukiwać kary wydatków, za zakłócenie swéy spokojności, zarówno jak i na tych, którzy sprawcami takowego dzieła bydy się okęzą, takowy Pozew przybity w oddzielney zgodnéy niniejszey Kopii do drzwi Sądowych Subseliów Powiatu Wileńskiego.

Józef Pleszczewski, Wożuy Ptu Wileń.

2 Basztarda bardzo porządna, z wszelkimi wygodami do podróży, za bardzo mierną cenę, znajduje się do sprzedania w domu Oskierczyńskim za Teatrem, pytać się u JP. Prosińskiego.

z Pewien Francuz obeznany z naukami, życzyłby sobie znaleźć w Wilnie miejsce, czy to za gouvenera, czy też wreszcie za nauczyciela dającego lekcyje po pensyach; a w końcu i na wieś do edukacyi dzieci; wiadomość onim powziąć można w Xiegarńi Uniwersyteckiey.

2. Odjeżdżający w tym tygodniu z Wilna, sprzedaje Kocz Warszawski mało używany za pomierną cenę, mający ochotę pomieniony Kocz nabydź udadź się raczy do domu Jmci Pani Jęczykowéy na Trockiéy wlicy pod Numerem 387. Dnia 29 Norembrza 1815 roku.

3 Na ulicy zamkowej pod Nrm 198 u JPani Sztayningierowey; są do sprzedania, nowe Pantaliony; ktoby życzył nabydź, może widzieć każdego czasu, i poinformować się o cenie.

